

# ZBUKU, List do Boga (ft. Czeski, Green, Sylwia D

Boże to do ciebie jest ten list  
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach.  
Ojczy po policzku leci łza,  
gorzko słony to smak,  
daj siłę mi..

Napisze list choć pewnie go nie przeczytasz  
w Syrii na chodnikach ciała dzieci ściełają bruk  
matka dała imię jak archanioł, Michał  
a nie mam żadnej mocy zebym coś z tym zrobić mógł  
nie doceniam tego że mogę oddychać  
po drugiej stronie globu ktoś wykopał własny grób  
terroryści wprowadzają tam kalifat  
i wypowiedzieli dżihad obcinając głowy sióstr  
wokół zimna wojna: Rosja, Ameryka  
podobno nosisz kule  
człowiek pociąga za spust  
we Francji znów wybuchnie bomba męczennika  
krzyżąc takibin allah akbar weźmie 80 głów  
i choć powiedzą o tym we wszystkich dziennikach  
fejsbuk kopsnie nawet flagę, taki solidarny ruch  
wciąż niewinni ludzie giną na ulicach  
a gdzieś z góry patrzy na to wszechmogący bóg

Boże to do ciebie jest ten list  
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach  
ojczy po policzku leci łza  
gorzko słony to smak  
daj siłę mi

Boże pisze do ciebie list  
już nie wiem w jakiej formie  
zgłosić się mam  
patrze do góry lecz nie widzę nic  
choć wiem że ta niewiara się prosi o spam  
tyle próśb i pytań że nie wiem od czego zacząć  
a serce znów mnie chwyta  
chciałbym być socjopata  
nie czuły na ludzką krzywdę  
powiedz czy to normalne?  
Jaś ma drugą operację  
już mu odebrano szansę  
czy to twoja wola  
czy jeszcze ktoś nad tobą  
matka o pomstę woła  
bo mieć go chciałeś obok  
jej lęk powszedni teraz się w horror zmienił  
jesteś wszechobecny mogłeś go mieć obok na ziemi  
z innej strony globu tracą życie za poglądy  
krzyczą głośno, pomóż  
lecz ty na to jesteś oschły  
weź mi wytłumacz bo niewiele rozumiem  
a nie wyjaśnią mi niczego w niedziele na sumie

Boże to do ciebie jest ten list  
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach  
ojczy po policzku leci łza  
gorzko słony to smak  
daj siłę mi

ludzie listy piszą Bogu z piekła  
nigdy ze szczęścia  
choć wielu mają bogów  
pandemonium to serca osiedla

świat zebrał 7 miliardów powodów by przetrwać  
będę jednym z nich  
aż pójde do grobu jak reszta  
pisze ci telegram  
adres to bezkres i bezmiar  
wyśle ci go w przestrzeń  
podobno wiesz, gdzie mieszkam  
ginąc słyszymy ze religia tamtych jest lepsza  
najważniejsze w sakramentach jest zdjęcie na fejsa  
twoi księża to scenariusz Freuda na faktach  
gorzka prawda wychodzi na jaw jak zbrodnia przy świadkach  
w nas samych wiary brak  
a w nas samych umiera duch twój i rodzi się nienawiść do światła  
biała magia  
Green agnostyk  
Jak Bisz z Bydgoszczy  
Nawarstwiam wątpliwości  
A puls nadgarstka chroni od klątwy końca  
Wymawiam twoje słowo  
Panie Boże jest problem  
Ludzie chcą być Tobą

Boże to do ciebie jest ten list  
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach  
ojcze po policzku leci łza  
gorzko słony to smak  
daj siłę mi  
/2x